

# Szuchta, Robert

---

## Polska Organizacja Skautowa 1915-1916. Przyczynek do dziejów obozu niepodległościowego w czasie I wojny światowej

---

Przegląd Historyczny 82/2, 245-268

---

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ROBERT SZUCHTA

## Polska Organizacja Skautowa 1915—1916. Przyczynek do dziejów obozu niepodległościowego w czasie I wojny światowej\*

W dotychczasowym dorobku historiografii obozu niepodległościowego stosunkowo mało miejsca poświęca się roli skautingu. Ruch ten, zapoczątkowany w Galicji w latach 1909—1911<sup>1</sup>, skupił pokolenie, któremu przyszło ziścić „sen o szpadzie”. Zainteresowanie tematem przybrało na sile począwszy od lat 1980—1981<sup>2</sup>, jednak dorobek naukowy jest jak dotąd skromny<sup>3</sup>. Autorzy opracowań nie sięgali na ogół do źródeł archiwalnych, pomijali też kontekst historyczny, w jakim rodził się i rozwijał polski skauting. Jedną z niezapisanych kart historii ruchu są dzieje Polskiej Organizacji Skautowej (POS) działającej na okupowanych przez wojska austriackie i niemieckie terenach Królestwa Polskiego w latach 1915—1916<sup>4</sup>. Poświęcono tej organizacji jedynie fragmenty większych prac traktujących o dziejach skautingu i harcerstwa<sup>5</sup>. Jedynym opracowaniem zasługującym na uwagę jest artykuł Krzysztofa Jurka poświęcony łódzkim okręgom POS<sup>6</sup>.

---

\* Artykuł powstał w oparciu o pracę magisterską pt. „Polska Organizacja Skautowa 1915—1916” napisaną pod kierunkiem prof. Andrzeja Garlickiego w Instytucie Historycznym UW w 1989 r.

<sup>1</sup> H. Bagiński, *U podstaw organizacji wojska polskiego 1908—1914*, Warszawa 1935; tenże *Geneza polskiego skautingu*, Warszawa 1937; S. Sedlaczek, *Geneza skautingu i harcerstwa, Szkic w 25-lecie harcerstwa*, Warszawa 1936; E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii cz. I: 1911—1914*, Warszawa 1937; W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910—1939*, Warszawa 1985 (trzecie wydanie poprawione i uzupełnione); *Geneza harcerstwa, wybór i opracowanie M. Miszczuk*, Warszawa 1985 (wybór wspomnień, artykułów, gawęd i opracowań z prasy harcerskiej 1911—1937).

<sup>2</sup> Duży udział w jego popularyzacji miała wystawa pt. „70 lat Harcerstwa Polskiego” w Muzeum Woli w Warszawie (kwiecień—sierpień 1981).

<sup>3</sup> Zob.: Z. Czarnuch, *Kilka problemów historii harcerstwa*, „Harcerstwo” nr 4, 1984 s. 34—40; tenże, *O niektórych problemach historii harcerstwa*, tamże nr 7, 1987, s. 17—20; *Stanowisko w sprawie historii harcerstwa*, tamże nr 6, 1981, s. 45—46; *W sprawie historii harcerstwa*, tamże nr 4, 1984, s. 12—16, 33—34; P. Grzelak, *Początki i działalność harcerstwa na terenie Królestwa Polskiego w latach 1910—1918. (Stan opracowań i postulaty badawcze)*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad oświatą i wychowaniem w Królestwie Polskim w latach 1815—1915*, Lublin 1989, s. 324—338.

<sup>4</sup> Oprócz POS działały w Królestwie: Związek Skautek Polskich, zob.: E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego, Materiały do historii cz. II: Służba wojenna*, Warszawa 1938; Junactwo, zob. *Junactwo. Geneza ruchu wojskowo-niepodległościowego wśród młodzieży wiejskiej i rzemieślniczej w b. zaborze rosyjskim w latach 1912—1918*, Warszawa 1937; oraz środowisko podległe Naczelnej Komendzie Skautowej w Warszawie, zob. W. Błażejewski, op. cit.

<sup>5</sup> W Błażejewski, op. cit., s. 89—91; J. Opieńska-Blauth, *Polskie harcerki w dziesięcioleciu 1911—1921*, Warszawa 1988, s. 39—40; W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914—1921*, cz. I, Warszawa 1930; *Leksykon Harcerstwa*, Warszawa 1988 (ujęcie encyklopedyczne).

<sup>6</sup> K. Jurek, *Łódzkie okręgi Polskiej Organizacji Skautowej 1915—1916*, „Harcerstwo” nr 5, 1985, s. 31—40.

## POWSTANIE ORGANIZACJI

Warunki w jakich powstał i rozwijał się skauting w Królestwie Polskim były odmienne od galicyjskich. Określała je polityka władz rosyjskich, na ogół przeciwnych rozwojowi polskich inicjatyw społecznych<sup>7</sup>. Wpływało to na rozwój skautingu, który w pionierskim okresie ukrywał się pod postacią towarzystw turystycznych, krajoznawczych, śpiewaczych. Od jesieni 1911 r. w Warszawie<sup>8</sup> mieściło się kierownictwo organizacji — zakonspirowana przed władzami, społeczeństwem i samą młodzieżą — Naczelna Komenda Skautowa (NKS). Podlegały jej drużyny powstające m. in. w Lublinie, Radomiu, Płocku, Włocławku, Łodzi, Kielcach, Sosnowcu, aby wymienić te większe. W miarę szerzenia się ruchu wśród młodzieży oraz krystalizacji poglądów starszego społeczeństwa w ramach orientacji związanych z wybuchem wojny, w skautingu królewickim zaczął narastać konflikt pomiędzy NKS a młodzieżą. Konflikt ów, podobnie jak w Galicji, miał podłoże polityczne, a dotyczył generalnej linii działania w warunkach wojennych. Miał jednak dramatyczniejszy przebieg i głębsze konsekwencje, doprowadził bowiem do rozłamu w organizacji<sup>9</sup>. W głównej mierze kontrowersje dotyczyły stosunku NKS do akcji Józefa Piłsudskiego i udziału młodzieży w pracach niepodległościowych. Naczelna Komenda, pozostająca pod wpływem endecji, starała się odsunąć młodzież od tych prac i skierować jej aktywność do działań w strukturach Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Zakaz uczestniczenia w obchodach rocznic narodowych 1831 i 1863 roku, zakaz wstępowania do tworzonej we wrześniu 1914 r. Wolnej Szkoły Wojskowej, a wreszcie wystąpienie członka NKS ks. Kazimierza Lutosławskiego, podważające sens powstań narodowych, doprowadziły do otwartego konfliktu. Większość drużyn lubelskich (w październiku) i warszawskich (w grudniu 1915 r.) wypowiedziały posłuszeństwo NKS<sup>10</sup>. Podziały pokrywały się z linią podziałów starszego społeczeństwa na zwolenników i przeciwników aktywizmu. Młodzież przestała uznawać autorytet dotychczasowej władzy, która jej zdaniem zaczęła uprawiać „politykierstwo”<sup>11</sup>. Zbuntowana młodzież znalazła alternatywę w postaci organizacji ściśle związanej z obozem niepodległościowym.

Od jesieni 1914 r. Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego (DW NKN) przygotowywał się do przeniesienia działalności na teren Królestwa, jako teren, który mógł w krótkim czasie dać rekruta do rozbudowywanych Legionów. Inicjatywa szefa DW NKN Władysława Sikorskiego zmierzała do tego „by w chwili wycofywania się wojsk rosyjskich,

<sup>7</sup> Założone w listopadzie 1905 r. w Warszawie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z polecenia ministra spraw wewnętrznych Stołypina zostało rozwiązane w listopadzie 1906 r. Zob. M. Terech, *Zarys dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1933, s. 19.

<sup>8</sup> W. Błażejowski, *Pierwsze kroki skautowe w Warszawie*, „Znak” nr 11, 1975, s. 121—128; Cz. Jankowski, *Organizowanie władz skautowych w Warszawie*, „Skaut” nr 7—8, Lwów 1931.

<sup>9</sup> Materiały do genezy i przebiegu konfliktu w spuściznie po Tadeuszu Strumille, APAN. Na szczególną uwagę zasługuje kilkustronicowy dokument zatytułowany „Kilka słów wyjaśnienia w sprawie skautingu” prezentujący stanowisko drużynowych, którzy dokonali rozłamu, APAN t. 58, k. 7—22. Zob. też anonimowa relacja z rozłamu w Warszawie, „Wiadomości Skautowe” nr 5, 1916, s. 4—5 oraz artykuł J. Sikorskiego, tamże nr 4, 1916, s. 3—4 i nr 5, 1916, s. 3.

<sup>10</sup> APAN, Archiwum T. Strumilli t. 54, k. 13: Akt wypowiedzenia posłuszeństwa NKS w Warszawie przez drużyny lubelskie z 19 października 1915 r.; tamże, k. 51 przez drużyny warszawskie z 6 grudnia 1915 r.

<sup>11</sup> „Wiadomości Skautowe” nr 5, 1916, s. 4.

poprzez przejęcie władzy w ręce żywiółów niepodległościowych, wystąpić wobec okupantów w roli gospodarzy”<sup>12</sup>. Wysłannicy DW mieli postępować tak, by udało się „uznać Legiony za związek wojska polskiego, Departament Wojskowy za najwyższą organizacyjną władzę wojskową Legionów i jemu poddać istniejące organizacje wojskowe, zarządzić pobór rekruta i werbunek ochotników do Legionów, starać się wzniecić zapał i entuzjazm wśród ludności w walce o wolność”<sup>13</sup>.

W koncepcji Sikorskiego kompetencje DW NKN na nowym terenie miały znacznie wykraczać poza sprawy wojskowe i obejmować całokształt zagadnień społeczno-politycznych<sup>14</sup>. Poparcie społeczeństwa chciano zapewnić skupiając wokół idei reprezentowanych przez NKN istniejące ugrupowania polityczne lub inspirując tworzenie nowych organizacji współpracujących i popierających DW<sup>15</sup>. Jedną z nich była POS.

Wychowaniem młodzieży w duchu niepodległościowym Sikorski interesował się jeszcze przed wojną. Szczególne miejsce widział tu dla skautingu, którego kierunek prac i charakter odpowiadał koncepcji walki czynnej i dawał się wykorzystać w warunkach wojennych<sup>16</sup>. Kwestia ta zyskała na znaczeniu w momencie przeniesienia DW na teren Królestwa. Organizacja skautowa dawała możliwości rekrutacji starszej młodzieży do Legionów oraz zapewniała wpływ idei legionowej na młodsze roczniki.

Walentyna Korpalska, autorka biografii W. Sikorskiego, konkluduje, iż „pod egidą DW utworzono formalnie niezależną POS, jako przeciwwagę opanowanego przez Narodową Demokrację Naczelnictwa Skautowego we Lwowie”<sup>17</sup>. Jest to błędna interpretacja okoliczności utworzenia organizacji. Skautowe władze lwowskie już od września 1914 r. praktycznie przestały spełniać swe funkcje w stosunku do podległych drużyn skautowych<sup>18</sup>. Obawy Sikorskiego mogły dotyczyć wpływu endecji na młodzież skautową w Królestwie i jej władze w Warszawie.

Inicjatywę utworzenia POS K. Jurek przypisuje „grupie działaczy skautowych, którzy rozpoczęli starania na rzecz powołania organizacji skautowej grupującej młodzież oddaną inicjatywom niepodległościowym”<sup>19</sup>, skupionych przy DW, od lutego 1915 r. czynnego w Piotrkowie. Byłby to więc proces długotrwały. Jaki miał przebieg, kto wystąpił z inicjatywą, dlaczego nową

<sup>12</sup> W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, Warszawa 1988, s. 59.

<sup>13</sup> K. Srokowski, *NKN. Zarys dziejów Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923, s. 343—344.

<sup>14</sup> Zob. list W. Sikorskiego do Prezydium NKN w Wiedniu z 18 grudnia 1914 r., *Listy Władysława Sikorskiego do Władysława Leopolda Jaworskiego i prezydium NKN. 1914—1919*, Kraków 1987, s. 43—46.

<sup>15</sup> Delegaci NKN do Królestwa Polskiego w myśl statutu z 23 stycznia 1915 r.: „c) dają inicjatywę, względnie wprowadzają w życie instytucje i związki kulturalne, ekonomiczne i humanitarne, - - d) budzą życie narodowe polskie”, *Dokumenty NKN*, Warszawa 1917, s. 86; zob. też M. Dobrzyński, *Wskrzeszenie państwa polskiego 1914—1918*, t. I Warszawa 1920, s. 58—60.

<sup>16</sup> AAN, akta KSSN t. 1, k. 9 (maszynopis t. 65, k. 7).

<sup>17</sup> W. Korpalska, op. cit., s. 64.

<sup>18</sup> Po zajęciu Lwowa 3 września 1914 r. przez wojsko rosyjskie rozproszone władze harcercskie nie mogły skutecznie kierować organizacją. Członkowie drużyn, głównie młodzież męska w wieku 16—18 lat, wstąpili do Legionów bądź zostali objęci mobilizacją austriacką. Życie organizacyjne w Galicji Wschodniej zamarło do grudnia 1915 r., kiedy to Naczelnictwo Lwowskie wznowiło działalność w zmienionym składzie osobowym. Zob. A. Sławski, *List, „Harcerstwo” nr 7*, 1986, s. 44—46.

<sup>19</sup> K. Jurek, op. cit. s. 31.

organizację postanowiono tworzyć w oparciu o DW NKN, jaki kształt chciano jej nadać? Jak się wydaje odpowiedzi należy szukać w zagadkowej biografii komendanta POS Jana Sikorskiego<sup>20</sup>. Ów działacz niepodległościowy związany był z „Zarzewiem”, a ściślej z tajnym skautingiem w Królestwie Polskim. Henryk Bagiński wymienia go jako organizatora tajnego skautingu w Łowiczu<sup>21</sup>. Jesienią (październik–listopad) 1910 r. został wprowadzony przez członka „Zarzewia” Tadeusza Korolkę do pierwszego patrolu skautowego w Lublinie<sup>22</sup>. Musiał zdobyć sobie opinię wyrobionego, oddanego idei skautowej działacza. Świadczy o tym skierowanie go na letni (lipiec–sierpień) kurs skautowy do Skolego w Galicji Wschodniej, organizowany przez Naczelnictwo Lwowskie w 1912 r.<sup>23</sup> Jesienią 1912 r. zorganizował IV międzyszkolną drużynę skautową w Lublinie<sup>24</sup>.

Po wspomnianym rozłamie w skautowym środowisku warszawskim większość drużyn przyłączyła się do POS tworząc jej XXI okręg. NKS podjęło kampanię propagandową dla zdyskredytowania POS w opinii młodzieży jako organizacji politycznej. Kampania ta skierowana była także personalnie przeciw Janowi Sikorskiemu. Członek ekspozytury warszawskiej POS Stanisław Antoniewski donosił mu z Warszawy 22 stycznia 1916 r.: „O Was opowiadają niestworzone rzeczy, o Waszej zależności od Departamentu (co wywołuje niepokój u naszych chłopców) jakiegoś nieprzyjemnego Wasze zajścia w Lublinie, zatarg honorowy w wojsku, z którego miał Was wyciągnąć jakoby Departament itd. Rozpuszcza te plotki podobno Ferch [Stanisław Ferch — członek Rady Hufcowych, która sprawowała faktyczne kierownictwo nad drużynami pozostającymi pod komendą NKS — R.S.], a opisuje je była NKS. W tym celu wydawane są odezwy obfite w materiał «dowodowy» — — Przede wszystkim należy — konkluduje Antoniewski — odeprzeć zarzuty osobiste, zechciejcie więc ściśle i poważnie sprostowanie przesłać do naszego użytku”<sup>25</sup>.

Jan Sikorski jako były działacz skautowy znający środowisko królewskie mógł się okazać przydatny. Jako przysły komendant organizacji skautowej został wyreklamowany z Legionów. (Nie wykluczone, iż taka właśnie była forma udzielonej mu pomocy przez DW). Powyższa hipoteza tłumaczy zależność od DW NKN J. Sikorskiego i organizacji, na której czele stanął. Potwierdza ją także fakt wypłacania pensji „komendantowi skautów” przez kasę DW NKN<sup>26</sup>.

Znany dwa dokumenty tytułujące J. Sikorskiego pułkownikiem<sup>27</sup>. Nasuwa się pytanie kiedy i w jaki sposób otrzymał tak wysoki stopień oraz czy

<sup>20</sup> Nie łączyły go więzy pokrewieństwa z Władysławem Eugeniuszem Sikorskim.

<sup>21</sup> H. Bagiński, *Początek polskiego harcerstwa*, [w:] „Zarzewie” 1909—1920. *Wspomnienia i materiały*, Warszawa 1973, s. 411.

<sup>22</sup> *Księga pamiątkowa 25-lecia harcerstwa na Lubelszczyźnie. Wspomnienia i dokumenty 1911—1936*, Lublin 1936, s. 11.

<sup>23</sup> H. Bagiński, op. cit., s. 428.

<sup>24</sup> *Księga pamiątkowa*, s. 13.

<sup>25</sup> Archiwum ZHP w AAN (dalej AAN, ZHP) t. 90, k. 35.

<sup>26</sup> AAN, ZHP t. 112, k. 1.

<sup>27</sup> Pismo komendanta obwodu będzińskiego płk von Kraewela z 17 lipca 1915 r. informujące o rozwiązaniu na tym terenie wszystkich związków młodzieży, w tym organizacji skautowej. Adresowane jest „Do Jaśnie Wielmożnego Pana Pułkownika Legionu Polskiego Jana Sikorskiego”, AAN, ZHP t. 107, k. 111. Drugi dokument to list prof. Ignacego Mościckiego z 21 czerwca 1916 z podziękowaniem za przyjęcie jego dzieci na wakacyjny obóz skautowy, adresowany do „Jaśnie Wielmożnego Pana Pułkownika Jana Sikorskiego przewodniczącego NK POS”, AAN, ZHP t. 117, k. 19.

jako oficer po wycofaniu się z POS w lipcu 1916 r. powrócił do wojska? Nie ma jego nazwiska w spisach oficerów sporządzonych po 1916 r.<sup>28</sup> Nie przesądza to jednak, że Jan Sikorski w Legionach nie był, nie można przecież wykluczyć, że po wycofaniu się z POS nie kontynuował kariery wojskowej. Tytułowanie go pułkownikiem prawdopodobnie wynika ze zbieżności nazwisk szefa DW NKN i komendanta POS, o której powszechnie wiedziano, że działa pod skrzydłami DW.

Rozmowy w DW na temat warunków powstania i kształtu organizacji musiały się toczyć jeszcze w styczniu 1915 r. Doprowadziły do utworzenia POS na początku lutego i opracowania projektu statutu organizacji, co miało miejsce 6 lutego 1916 r. w Sławkowie<sup>29</sup>. Jeśli przyjąć hipotezę o legionowej przeszłości J. Sikorskiego i jego związkach z DW (zależność finansowa, objęcie funkcji komendanta POS niejako z urzędu, jako reprezentanta DW NKN) to należałoby widzieć jego rolę nie, jak to sugeruje Jurek, jako przywódcy grupy instruktorów skautowych występujących z inicjatywą utworzenia organizacji, ale jako wyznaczonego przez DW do rozmów z owymi instruktorami i kierującego powstałą organizacją.

#### STRUKTURA ORGANIZACJI

POS działalnością swą obejmowała ziemie Królestwa Polskiego pozostające pod okupacją państw centralnych. Terytorium to podzielono na okręgi skautowe, których liczba w lipcu 1916 r. wynosiła 22<sup>30</sup>. Okręgi męskie nosiły liczbę rzymską nieparzystą, zaś żeńskie parzystą. Były to okręgi: I — zagłębiowski, II i III — częstochowskie, IV i V — piotrkowskie, VI i VII — łódzkie, VIII i XIII — radomskie, IX — olkuski, X i XV — lubelskie, XI — kielecki, XII i XVII — radomskowskie (Radomsko), XVI i XIX — miechowskie, XXI warszawski, XIV i XXIII — kaliskie, XVIII — puławski, XXV — starachowicki<sup>31</sup>. Na czele okręgu stał Komendant Okręgowy bezpośrednio podległy Naczelnej Komendzie POS (NK POS), odpowiedzialny przed nią za pracę w powierzonym mu okręgu i przez nią powoływany. Czynności swe pełnił w oparciu o rozkazy, okólniki i instrukcje wydawane przez NK POS. Od października 1915 r. wprowadzono „Instrukcje ściśle poufne” znane tylko komendantom i drużynowym. Wydawanie tego typu instrukcji motywowano „istniejącymi w różnych częściach Królestwa od-

<sup>28</sup> *Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich. W dniu oddania Legionów Wojsku Polskiemu (12 kwietnia 1917 r.)*, Warszawa 1917; *Roczniki Oficerskie MSW*, Warszawa 1923, 1924, 1928, 1932. *Roczniki* wymieniają: J. Sikorskiego, ur. 6 czerwca 1883 r., oficera rezerwowego w randze kapitana (starszeństwo z dn. 1 czerwca 1919 r.) w 67 pułku piechoty — RO 1923, s. 318, 482; J. Sikorskiego, ur. 14 czerwca 1898, podporucznika (starszeństwo z dn. 1 lipca 1922) w 8 pułku strzelców konnych — RO 1923, s. 668, 693; oraz J. Sikorskiego, ur. 18 maja 1899, podporucznika (starszeństwo z dn. 15 sierpnia 1930) w 80 pułku piechoty — RO 1932, s. 126, 608. Jest jednak wykluczone, aby którykolwiek z wymienionych był kiedykolwiek komendantem POS.

<sup>29</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 52, k. 28—29 (na projekcie statutu błędna data 6 lutego 1914). Na datę 6 lutego 1915 wskazuje także raport komendanta POS dla DW NKN z 31 marca 1915 zaczynający się słowami: „By wyrwać młodzież z pod wpływu oportunistów, powstała Polska Organizacja Skautowa. Pracę swą datuje od 6-tego lutego t. r.” APAN, Archiwum T. Strumiły t. 52, k. 20.

<sup>30</sup> *Leksykon Harcerstwa* podaje liczbę 25 okręgów skautowych, s. 351.

<sup>31</sup> Liczbę i numerację okręgów ustalono na podstawie: Ewidencji wysłanych instrukcji i okólników za okres 1915—1916, AAN, ZHP, t. 85; Raportów okręgów skautowych AAN, ZHP, t. 87 i Raportów okręgów żeńskich, AAN, ZHP, t. 88.

miennymi stosunkami politycznymi”<sup>32</sup>. Dotyczyło to tych okręgów, które obejmowały swą działalnością okupację niemiecką, gdzie organizacja napotykała na utrudnienia ze strony władz okupacyjnych, czy też była przez nie zakazana. Podstawową jednostką organizacyjną była drużyna skautowa, która dzieliła się na cztery plutony, te zaś na cztery zastępy po ośmiu ludzi każdy. Drużyna obierała sobie patrona, najczęściej postać historyczną związaną z walkami narodowowyzwoleńczymi. Życiorys jej obowiązyani byli znaczący członkowie drużyny. NK POS zalecała nadawanie numerów wszystkim jednostkom od drużyny do członka zastępu włącznie. Nr 1.1.4.3.2. oznaczał skauta nr 2 z 3 zastępu 4 plutonu 1 drużyny 1 okręgu, w tym wypadku zagłębiowskiego<sup>33</sup>. Okręg mógł posiadać maksimum 6 drużyn czyli 768 ludzi. W praktyce okręgi liczyły od kilkunastu do kilkuset członków.

Równoległe z podziałem na drużyny stosowano także podział na oddziały skautowe. Oddział był jednostką mniejszą, działającą w jednej tylko miejscowości i składającą się z mniej niż czterech plutonów. Drużyna mogła obejmować działalnością dwie i więcej miejscowości, w których posiadała plutony lub oddziały. Jako przykład można wymienić drużynę męską im. Waleriana Łukasińskiego z XVIII okręgu — puławskiego, która posiadała oddziały w Nałęczowie, Wojciechowie, Paulinowie i Wąwolnicy<sup>34</sup>.

Ciałem koordynującym pracę w okręgach skautowych była NK POS. Zgodnie z pkt 3 Statutu z 6 lutego 1915 r. miała ona składać się z 3 członków — „delegata DW NKN — przewodniczącego i dwóch delegatów wybranych przez Zjazd Komendantów Okręgowych”<sup>35</sup>. Wyboru tego dokonano na I Zjeździe POS w maju 1915 r.; do tego czasu organizacją kierował J. Sikorski. Członkami NK zostali: Jan Sikorski — przewodniczący (jako delegat DW NKN) oraz Edmund Massalski — zastępca (6 głosów) i Zygmunt Plebańczyk (4 głosy)<sup>36</sup>. Do końca 1915 r. skład NK ulegał kilkakrotnym zmianom, a liczba jego członków zwiększyła się do pięciu<sup>37</sup>. Na III Zjeździe POS, w styczniu 1916, liczbę członków zwiększono do siedmiu: po dwóch przedstawicieli męskiego i żeńskiego środowiska warszawskiego i trzech z dotychczasowego składu. Zwiększenie składu władz organizacji związane było z przyłączeniem do POS drużyn warszawskich i utworzeniem XXI okręgu — warszawskiego. Nowymi członkami zostali: Stanisław Antoniewski, Tadeusz A. Kowalski, Tadeusz Kalusiński, Maria Wocalewska<sup>38</sup>. J. Sikorski zachował funkcję przewodniczącego. Na IV Zjeździe w lipcu 1916 r. na wniosek J. Sikorskiego dokonano rozdziału funkcji komendanta POS i przewodniczącego NK, które do tej pory sprawował wnioskodawca. On sam zrzekł się swych dotychczasowych funkcji i odmówił kandydowania do nowych władz. Nowym komendantem został Tadeusz Kalusiński (5 głosów), a przewodniczącym NK Tadeusz Jarzyński (15 głosów)<sup>39</sup>. Wobec choroby komendanta, a następnie jego działalności w komisji przygotowującej zjed-

<sup>32</sup> APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 55, k. 1.

<sup>33</sup> APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 52, k. 30.

<sup>34</sup> Na podstawie Raportów okręgów skautowych, AAN, ZHP t. 87.

<sup>35</sup> APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 52, k. 28.

<sup>36</sup> Protokół I Zjazdu POS. APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 54, k. 8.

<sup>37</sup> 19 czerwca 1915 r. w miejsce Plebańczyka wszedł do NK Stanisław Cheliński (AAN, ZHP t. 99 k. 1); 16 lipca 1915 r. został dokooptowany Tadeusz Młodkowski (AAN, ZHP t. 83, k. 2); 3 listopada 1915 r. do NK weszli Zygmunt Rajdecki, Tadeusz Kalusiński, Maria Wocalewska, Edmund Massalski i Jan Sikorski.

<sup>38</sup> APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 54, k. 33; Protokół III Zjazdu POS.

<sup>39</sup> AAN, ZHP t. 80, k. 65—66. Protokół IV Zjazdu POS.

noczenie ruchu skautowego w Królestwie, organizacją kierował jego zastępca Zdzisław Kąkolewski<sup>40</sup>.

Zmiany powyższe związane były z rozwojem organizacji. W listopadzie 1915 r. utworzono przy NK trzyosobowy sekretariat do spraw drużyn żeńskich, do którego weszły: Maria Chelińska, Maria Grabowska i Janina Szałasinska<sup>41</sup>. Miał on koordynować pracę drużyn żeńskich uwzględniając ich specyfikę i odrębności.

Integralną częścią struktury organizacyjnej POS była redakcja „Wiadomości Skautowych” wydawanych od stycznia 1916 r. w Piotrkowie przez Kazimierza Rudnickiego, Kompania Skautowa przy 6 pułku piechoty Legionów Polskich, Oddział Skautowy przy Komendzie Legionów i oddziały Poczty Skautowej. Nie związane ściśle ze strukturą POS były Patronaty Skautowe, sympatyków ruchu ze starszego społeczeństwa (rodziców, nauczycieli, działaczy społecznych i politycznych). Tworzono je w celu „współpracy z organizacją w wychowaniu intelektualnym, moralnym i fizycznym młodzieży — poprzez — dostarczanie odpowiedniej pomocy pedagogicznej i materialnej oraz przez wnikanie w życie oddziałów skautowych”<sup>42</sup>.

Władzą najwyższą był Zjazd Komendantów Okręgowych zwoływany przez NK POS w celu „omówienia spraw dotyczących rozwoju ruchu skautowego”. Delegatami na Zjazd byli wszyscy Komendanci Okręgów i oni jedynie mieli głos decydujący. Głos doradczy przysługiwał gościom — drużynowym, członkom Patronatów oraz ewentualnie zaproszonym przedstawicielom organizacji społecznych. Pierwszy zjazd odbył się w Piotrkowie 27—28 maja 1915 r., drugi tamże 27—29 sierpnia, trzeci tamże 4—5 stycznia 1916 r., czwarty w Radomiu 6—7 lipca 1916 r. Do kompetencji Zjazdu należało podsumowywanie działalności organizacji, wytyczanie kierunku pracy oraz, jeśli to było konieczne, wybory nowych władz. Tylko Zjazd był władny dokonać zmian w Statucie i Regulaminie POS oraz w tekście prawa, przyrzeczenia i przysięgi. Podejmowano na nim decyzje dotyczące całości organizacji, tworzenia nowych struktur, rozstrzygania kwestii spornych i konfliktowych, stanowienia o stosunku do innych organizacji skautowych, politycznych czy wojskowych.

#### LICZEBNOŚĆ I SKŁAD SPOŁECZNY

Liczba członków organizacji w poszczególnych fazach rozwoju jest trudna do ustalenia. Podstawowym źródłem są raporty Komendantów Okręgowych składane na kolejnych Zjazdach. W większości wypadków liczby te są orientacyjne, a często w ogóle nie uwzględniane. Korespondencja służbowa, do której komendanci zobowiązani byli 2 razy w miesiącu, też nie zawsze zawiera liczby członków okręgu, co najwyżej orientacyjną. Raporty nadsyłano nieregularnie, z kilku okręgów brak ich nawet dla okresów kilkumiesięcznych. Słusznie więc zauważa Jurek, iż sama NK POS „nie miała dokładnego rozeznania w tej sprawie”<sup>43</sup>. W literaturze spotyka się dane liczbowe znacznie odbiegające od siebie<sup>44</sup>. Poniższa tabela prezentuje rozwój liczebny organizacji (tab. 1.).

<sup>40</sup> AAN, ZHP t. 82, k. 12.

<sup>41</sup> AAN, ZHP t. 110, k. 73.

<sup>42</sup> Zasady Statutu Patronatu POS z 30 października 1915 r. w posiadaniu autora.

<sup>43</sup> K. Jurek, op. cit., s. 32.

<sup>44</sup> 2200 członków w styczniu 1916 r. (W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa*, s. 90—92); 800 członków latem 1915 r., 2500 członków pod koniec 1915 r. (K. Jurek, op. cit., loc. cit.); 2200



Tabela 1

Rozwój liczebny POS od marca 1915 do listopada 1916 r.

Okręgi	marzec 1915		sierpień 1915		styczeń 1916		lipiec 1916	
	m	ż	m	ż	m	ż	m	ż
zagłębiowski	123	32	100	20	71	21	—	95
częstochowskie	28	20	85	101	110	90	—	288
piotrkowskie	84	10	200	85	194	82	230	60
łódzkie			216	92	396	130	560	200
radomskie			150	—	195	139	300	
olkuski			140	36	32	18	130	20
lubelskie			—	—	200		170	—
kieleckie			—	—	—	—	327	
radomskowskie			60	—	98	90	130	100
miechowskie					52	20	306	
warszawskie					950		—	—
kaliskie							100	
puławski							168	108
starachowicki							30	—
<b>R a z e m</b>	<b>235</b>	<b>62</b>	<b>951</b>	<b>334</b>	<b>1148</b>	<b>481</b>	<b>1418</b>	<b>871</b>
		<b>297</b>		<b>1285</b>		<b>2779</b>		<b>3027</b>

Źródło: AAN, ZHP t. 87: Raporty okręgów skautowych; tamże, t. 88: Raporty okręgów żeńskich, Sprawozdania Komendantów Okręgowych na Zjazdach POS.

Biorąc pod uwagę charakter źródeł, można podane liczby zaokrąglić wwyż o rząd kilkudziesięciu w marcu 1915 r. do kilkuset w lipcu 1916 r. Czyniłoby to z POS najliczniejszą organizację skautową na terenie Królestwa Polskiego.

Na podobne trudności natrafiono przy analizie składu społecznego i narodowościowego organizacji. POS jako apolityczna organizacja polskiej młodzieży niepodległościowej w oficjalnych swych wypowiedziach nie poruszała kwestii społecznych czy narodowościowych. Skupiała młodzież pochodzenia inteligenckiego, robotniczo-rzemieślniczego i chłopskiego. Ustalenie proporcji między tymi grupami jest praktycznie niemożliwe.

Większość członków POS to młodzież pochodzenia inteligenckiego, głównie uczniowie szkół gimnazjalnych z większych miast Królestwa. Młodzież pochodzenia robotniczego wstępowała do organizacji głównie w okręgach o rozwiniętym przemyśle, a więc w Zagłębiu Dąbrowskim i okolicach Łodzi. W czasie IV Zjazdu komendantka I okręgu — zagłębiowskiego charakteryzując pracę w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Strzemieszycach stwierdzała, iż „najchętniej do pracy garną się dzieci robotników, są najlepszym materiałem”<sup>45</sup>. Podobna sytuacja była w Tomaszowie (III okręg — piotrkowski), gdzie „zapadła tam uchwała na zebraniu robotniczym, aby dzieci swe oddawać

członków pod koniec 1915 r. 2500—2800 członków w listopadzie 1916 r. (*Leksykon Harcerstwa*, loc. cit.); J. Opińska-Blauth, op. cit., s. 40 powołując się na „oryginalne zestawienie”, lecz bez podania źródeł, wymienia liczbę 1540 w styczniu 1916 r. Zestawienie to opiera się na W. Błażejewskim, którego liczby Opińska-Blauth przepisała z dużymi błędami. W jej zestawieniu liczba chłopców w okręgu piotrkowskim wynosi 114, gdy Błażejewski podaje 194, w rubryce „chłopcy w Radomsku” notuje brak danych, gdy jej źródło podaje liczbę 98, dalej — nie notuje liczby dziewcząt i chłopców w Radomiu (u Błażejewskiego 155 i 130).

<sup>45</sup> AAN, ZHP t. 80, k. 56.

do skautingu"<sup>46</sup>. W okręgu tym już od początku jego istnienia, a był utworzony przed marcem 1915 r., „w szeregach młodzieży skautowej łączy się młodzież inteligencji, robotnicza i chłopska"<sup>47</sup>. Ta ostatnia szczególnie aktywnie działała w Piotrkowie, Aleksandrowie, Wolborzu, i Sulejowie.

Znacznie mniej jesteśmy w stanie powiedzieć o stosunku POS do innych narodowości. Silnie podkreślana polskość organizacji, powiązanie jej pracy z ideą walki o narodowe państwo polskie, kultywowanie polskich tradycji narodowych, sugerowałoby jednoznaczne stanowisko w tej sprawie. Problem jednak istniał, a dotyczył przyjmowania do organizacji młodzieży żydowskiej.

Dyskusję toczącą się na ten temat na III Zjeździe zakończono podjęciem uchwały autorstwa T. Kalusińskiego: „Zasadniczo do organizacji żydów [tak w oryginale — R. S.] przyjmować nie można, przyjmując jedynie tych, którzy słowem i czynem wykazali się dobrymi Polakami"<sup>48</sup>. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić czy zdarzały się wypadki przyjmowania młodzieży żydowskiej do POS. Jeśli nawet, to nie miało to charakteru masowego zważywszy, że młodzież ta od 1916 r. zrzeszona była we własnej organizacji Drużyn Skautowych im płk Berka Joselewicza<sup>49</sup>.

Kandydat na skauta, członka POS, musiał akceptować ideę niepodległościową oraz czuć więź z kulturą i tradycją polską. Bariery narodowościowe czy społeczne nie istniały. Najdobitniej sformułowano to w rezolucji I Zjazdu: „Zjazd wzywa całą młodzież polską do jak najliczniejszego wstępowania w szeregi POS jako organizacji młodzieży stojącej na gruncie niepodległościowym, umożliwiającym skupienie wszystkich żywiołów niepodległościowych bez względu na ich poglądy socjalne"<sup>50</sup>.

#### OBLICZE IDEOWE

Koncepcje wychowawcze POS nie odbiegały od przyjętych w skautingu w latach poprzedzających wybuch wojny. Problematyka ta jest obszarem badań historyków ruchu skautowego<sup>51</sup> i nie będzie tu przedmiotem analizy. Nieco więcej uwagi należy poświęcić obliczu ideowemu POS w kontekście rzeczywistości czasu wojny. Siłą rzeczy zmuszała ona organizację do zajęcia stanowiska i opowiedzenia się po jednej ze stron na linii aktywizm-pasywizm. Ideą skupiającą młodzież w szeregach POS był postulat wolnej i niepodległej Polski. Formę służenia jej uzasadniano: „Można służyć Ojczyźnie nie tylko z bronią w rękę, gdyż nie wojna lecz pokój jest normalnym stanem ludzkości, a Ojczyźnie trzeba służyć zawsze. Ponieważ jednak gotowość bojowa jest

<sup>46</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 32.

<sup>47</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 6.

<sup>48</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 97, k. 36.

<sup>49</sup> K. Jurek, *Organizacja skautowa młodzieży żydowskiej Harcerz Polski — przyczynek do problematyki mniejszości narodowych w ZHP*, „Harcerstwo” nr 6, 1986, s. 34—37.

<sup>50</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 4.

<sup>51</sup> A. Małakowski, *Jak skauci pracują*, Kraków 1914; S. Sedlaczek, *Wytyczne metodyki harcerskiej. Prawa przyzwyczajenia a Harcerstwo*, Warszawa 1933; J. Sosnowski, *Harcerstwo jako wielka gra. Próba pedagogicznego uzasadnienia gier i zabaw harcerskich*, Warszawa 1933; E. Grodecka, *O metodzie harcerskiej, i jej stosowaniu. Dla starszyny harcerskiej przyjaciół harcerstwa, wychowawców*, Warszawa 1937; B. Zimmer, *Wychowanie harcerskie*, Lublin 1939; *Harcerstwo w dwudziestolecie międzywojennym*, Wybór, wstęp i opracowanie J. Rossmann, „Znak” nr 314—315, 1980, s. 999—1073; B. Sliwerski, *Przyrzeczenie w drużynie harcerskiej — z dziejów metodyki*, Kraków 1986; G. Nowik, *Wychowanie religijne w harcerstwie 1910—1939*, „Chrześcijanin w Świecie” — Zeszyty ODiSS, 1988, nr 173, s. 2—49.

warunkiem niezawisłości narodu, a niezawisłość tarczą jego godności, zatem służba wojskowa jest elementarnym obowiązkiem względem Ojczyzny. Nie ma prawa tedy mienić się dobrym Polakiem ten, kto nie jest gotów na wezwanie stanąć do walki o wolność Polski i życie swe złożyć jej w ofierze”<sup>52</sup>. Oczekiwanie od skautów pełnego poświęcenia, włącznie z poświęceniem życia wymagało wzorca, z którym młodzież mogłaby się utożsamiać. Warunek ten spełniały Legiony. Plastyczne opisy walk legionowych pióra Wacława Lipińskiego, wspomnienia o poległych skautach-legionistach zamieszczane na łamach „Wiadomości Skautowych” miały wzbudzać u czytelników podziw dla walczących żołnierzy, budować pewnego rodzaju więź emocjonalną, a przede wszystkim stanowić przykład i wzór do naśladowania. Legiony i DW NKN były niekwestionowanymi autorytetami i przykładami godnymi naśladowania<sup>53</sup>. Łączność z Legionami podnoszono do rangi obowiązku nie tylko moralnego, ale i organizacyjnego. Przysięga, którą składał każdy funkcyjny (zastępowy, plutonowy i drużynowy) zawierała postulat służenia Legionom<sup>54</sup>. Kandydatowi stawiano dwa pytania: „1 — czy uznaje, że tylko siłą możemy odzyskać niepodległość? 2 — czy ideowo łączy się z dążeniami Legionów Polskich, które przez swe powstanie stworzyły realny czyn dążeń niepodległościowych?”<sup>55</sup>. Tak postawione zadania i cele nieuchronnie kierowały POS na tory upolitycznienia. Stawiało to organizację, deklarującą swą apolityczność, w niezręcznej sytuacji. Świadczy o tym choćby sugestia środowiska warszawskiego aby zaniechać druku „Wiadomości Skautowych” w „Drukarni państwowej NKN”<sup>56</sup>. Zależność organizacji od DW NKN, akceptacja i poparcie dla jego linii politycznej, fascynacja i poparcie dla czynu legionowego były faktami, których nie można było ukryć. POS na forum publicznym broniła jednak owej apolityczności i niezależności. Komendant POS w artykule pt. „Skauting wobec ugrupowań politycznych w Polsce” pisał: „Skauting jest wychowaniem młodzieży polskiej poza szkołą, pragnie być dla młodzieży naszej przygotowaniem do życia dzielnego, samoistnego i odważnego życia. I jak każda szkoła, skauting powinien się strzec politykowania, sekciarstwa, nietolerancji, kłamstwa i obłudy — POS przestrzegala i przestrzega najsurowiej apartyjności i apolityczności swoich zastępów”<sup>57</sup>. W innym miejscu J. Sikorski pisał: „Skauting jest organizacją samodzielną, nie może podlegać żadnej zewnętrznej władzy. Wszelkim zakusom opanowania skautingu przez partie polityczne, bez względu na to czy dana partia czy odłam posiadają sympatię w szeregach skautowych czy też nie, kierownictwo skautowe wypowie bezwzględna walkę w obronie dobra ruchu skautowego”<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> I. Moszczeńska, *Nowe i stare cnoty*, „Wiadomości Skautowe” nr 1, 1916, s. 4.

<sup>53</sup> Wyrazem tego była rezolucja przyjęta na I Zjeździe: „I Zjazd uznaje NKN za reprezentację myśli polskiej niepodległościowej, a Legiony za zawiązek przyszłej armii Niepodległej Polski. Młodzież składa hołd bohaterom sprawy, zaznaczając jednocześnie łączność duchową z Legionami. Departamentowi Wojskowemu NKN składa na ręce płk Sikorskiego podziękowanie za inicjatywę i pomoc w zorganizowaniu młodzieży na terenie uwolnionym od najazdu moskiewskiego”, APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 4.

<sup>54</sup> „Wierzę, iż tylko niezłomna wola narodu poparta czynem może położyć kres naszej 100-letniej niewoli. Ten czyn spełniają Legiony Polskie. Dobrowolnie wstępuję do POS będącej na usługach Legionów”. APAN, Archiwum T. Strumiły t. 52, k. 28—29.

<sup>55</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 55, k. 2: Instrukcja ściśle poufna z 16 listopada 1915 r.

<sup>56</sup> W cytowanym już liście do J. Sikorskiego, S. Antoniewski pisał: „jest rzeczą bezwarunkowo konieczną, aby następne numery pisma nie nosiły podpisu «drukarnia państwowa NKN»; pożytecznym też byłoby, żeby format i czcionki nie przypominały tak łudząco «Wiadomości Polskich». AAN, ZHP t. 90, k. 35.

<sup>57</sup> „Wiadomości Skautowe” nr 3, 1916, s. 1.

<sup>58</sup> J. Sikorski, *Skauting a społeczeństwo, polityka i militarizm*, „Wiadomości Skautowe” nr 16, 1916, s. 2.

Tak silne akcenty wskazują, że problem nieulegania wpływom partii politycznych istniał i był przedmiotem dyskusji. Była to jednak sfera życia wewnątrzorganizacyjnego. W opinii społecznej POS chciała uchodzić za niezależną, choć popierającą zasadniczą linię polityczną DW NKN. W Departamencie widziała reprezentanta i rzecznika idei walki czynnej, zaznaczała swój związek z Legionami Polskimi, które ideę tę wcieliły w życie.

FORMY DZIAŁANIA  
POCZTA SKAUTOWA, KOMPANIA I ODDZIAŁ SKAUTOWY POS W LEGIONACH

„Obowiązkiem członka POS — pisano w regulaminie — jest stale pracować nad podnoszeniem swych wartości: moralnej, intelektualnej i fizycznej. Osiąga się to przez: a) samodzielną pracę nad sobą, b) przygotowanie do egzaminów skautowych, c) uczęszczanie na skautowe zebrania, wycieczki i gimnastykę”<sup>59</sup>. Formy realizacji tych zadań zależały od inwencji bezpośrednich przełożonych młodzieży. Podstawową formą działania były zbiórki i wycieczki, na których skauci zdobywali umiejętności potrzebne im w życiu. Ich zakres był dość szeroki, poczynając od praktycznych, jak nauka rzemiosł (traktowana jako przygotowanie do przyszłego zawodu) poprzez kształcenie pozytywnych cech charakteru, silnej woli, tężyzny fizycznej, skończywszy na poznawaniu historii Polski, jej geografii i potrzeb jej mieszkańców. Część tego programu realizowana była w formie zabawy, co odpowiadało wiekowi uczestników i stanowiło o atrakcyjności spotkań. Skautowy system wychowawczy opierał się na wychowaniu przez zabawę. Sferze wychowania społecznego młodzieży poświęcono wiele uwagi, tak w czasie letnich obozów i wycieczek, jak i w codziennych zbiórkach zastępów i drużyn. Uczono dzieci wiejskie czytania i pisania, pomagano instytucjom społecznym, np. Lidze Kobiet, prowadzono warsztaty rzemieślnicze i usługi dla ludności<sup>60</sup>.

Klamrą spinającą różnorodne formy działalności był trzystopniowy system stopni skautowych, do których zdobywania zobowiązani byli członkowie organizacji. Wymagania na trzy kolejne stopnie skauta III, II i I klasy zawierały katalog zadań, którym należało sprostać<sup>61</sup>. Obejmowały one wykształcenie techniczne, intelektualne, patriotyczne i skautowe. Przyznanie kolejnego stopnia równoznaczne było z wykazaniem się umiejętnościami i wiedzą, zdobytymi w trakcie pracy w drużynie.

Zasygnalizowana różnorodność form działania ukierunkowana była na osobowość jednostki. Równocześnie organizacja prowadziła działalność na forum szerszym, skierowaną na społeczeństwo, stowarzyszenia lub ugrupowania polityczne. W zakres obowiązków oprócz wychowania skautowego wchodziły także: „a) pomoc Legionom Polskim, b) pomoc w pracy oświatowej odpowiednim stowarzyszeniom, c) w razie potrzeby — dostarczenie rąk do pracy fizycznej, d) pomoc sanitarna podczas wojny i epidemii”<sup>62</sup>. Tym samym zakres prac rozszerzono o elementy wynikające z aktualnej sytuacji i warunków okupacyjnych. Ich lista jest dość obszerna, począwszy od prowadzenia ochronek i sierocińców dla dzieci, organizowania zbiórek pieniężnych na

<sup>59</sup> AAN, ZHP t. 76, k. 17.

<sup>60</sup> O tych i innych formach pracy informowali komendanci okręgów w sprawozdaniach składanych na kolejnych Zjazdach.

<sup>61</sup> Program egzaminów skautowych, „Wiadomości Skautowe” nr 8, 1916, k. 2—5.

<sup>62</sup> AAN, ZHP t. 76, k. 16.

rzec sierot po poległych legionistach, skończywszy na tworzeniu oddziałów skautowych w ramach Legionów, czy prowadzeniu Poczty Skautowej.

Jedną z form aktywności POS było prowadzenie Poczty Skautowej, zorganizowanej analogicznie do struktury Okręgów Skautowych. Okręgi pocztowe nie pokrywały się jednak z okręgami skautowymi obejmując terytoria znacznie od nich większe. Wynikało to z potrzeb poczty polowej DW NKN, w ramach której poczta skautowa działała. Do końca 1915 r. zorganizowano 5 okręgów pocztowych: I zagłębiowski, II częstochowski, III piotrkowski, IV łódzki i V wrocławski<sup>63</sup>. W marcu 1916 r. sieć pocztową rozszerzono o miejscowości pozostające pod okupacją niemiecką, nie tworząc jednak nowych okręgów. Utworzono jedynie trzy nowe linie kurierskie: Warszawa — Piotrków, Łódź — Piotrków, Kalisz — Sieradz — Łódź<sup>64</sup>. Celem poczty było utrzymywanie stałych i regularnych połączeń między miejscowościami Królestwa, przewóz listów prywatnych, paczek i korespondencji służącej DW NKN. Wymagało to wyznaczenia stałych dyżurów pocztowych w miejscowościach, w których bądź istniały placówki pocztowe DW NKN, bądź do których docierali emisariusze Departamentu. W miejscowościach, w których znajdowała się stacja kolejowa, na niej zazwyczaj przyjmowano przesyłki i roznoszono adresatom. Jeśli takowej nie było, kolportaż odbywał się na rowerze lub pieszo. Częstotliwość dyżurów i czas potrzebny na czynności pocztowe spowodował przeciążenie obowiązkami skautów-listonoszy. Skłoniło to komendanta POS do wydzielenia drużyn pocztowych ze struktury organizacji i zwolnienie ich członków z części zajęć skautowych, co stało się już w marcu 1915 r.<sup>65</sup> Celowość tej decyzji potwierdził I Zjazd, uznając za konieczne „utworzenie stałych oddziałów pełniących służbę pocztową”. Jednocześnie przyznano komendantom okręgów pocztowych lub oddziałów „prawo dla uzyskania dla siebie w drodze służbowej zwolnienie ze służby w drużynie”<sup>66</sup>. Procedura współpracy obu poczt została określona w rozkazy z 1 maja 1915 r. Wskazując na odpowiedzialność za powierzone przesyłki zobowiązano skautów do kwitowania przyjmowanych i przekazywanych przesyłek w „książce odbioru”<sup>67</sup>.

Udział skautów, w tym członków POS, w Legionach, to temat osobny. Posiada bogatą literaturę przyczynkarską, ale zasługuje na przedstawienie całościowe<sup>68</sup>.

Wkroczenie strzelców do Królestwa i ich pierwsze walki były momentem przełomowym w życiu tak młodzieży jak i organizacji skautowych. Młodzież przygotowująca się do pełnienia obywatelskiego obowiązku, wbrew swym władzom, rozumiała go jako udział w walce przeciwko Rosji. Nagminnie stawały się ucieczki z domów i zaciąganie się do wojska polskiego. Zdarzało się, że i całe drużyny prosto z letnich obozów wędrowały do Krakowa

<sup>63</sup> APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 52, k. 25—26. Wykaz zorganizowanych oddziałów poczty skautowej.

<sup>64</sup> APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 52, k. 2: Raport dla Centralnego Biura Werbunkowego DW NKN z 17 marca 1916 r.

<sup>65</sup> APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 52, k. 23: Raport POS dla DW NKN z 17 marca 1915 r.

<sup>66</sup> APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 54, k. 7: Protokół I Zjazdu.

<sup>67</sup> AAN, ZHP t. 110, k. 89.

<sup>68</sup> Ważniejsze opracowania: W. Nekrasz, op. cit.; W. Lipiński, *Harcerze w I Brygadzie Legionów*, „Harc mistrz” nr 11, 1928; E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze cz. II*; W. Błaziejewski, op. cit.; Z. Mierzwiński, *Skauting i harcerstwo polskie 1914—1921*, „Kierunki” nr 44—45, 1988; wiele ciekawych fragmentów zawierają pamiętniki legionistów, np. A. Hauke-Nowak, *Ze wspomnień Skauta legionisty*, Warszawa 1935.

i oddawały się do dyspozycji władz wojskowych<sup>69</sup>. Inicjatywy te spotykały się z bezskutecznym przeciwdziałaniem władz skautowych zarówno we Lwowie jak i w Warszawie. Udział skautów w Legionach stawał się faktem, a ich liczba rosła. Według nieco zawyżonej oceny Andrzeja Małkowskiego „przeszło 25% pułku 2 i 3 Legionów Polskich składa się ze skautów lub byłych skautów — Podobne stosunki są i w pułku 1-szym”<sup>70</sup>.

Przyjmowanie skautów do Legionów w początkowym okresie nie było uregulowane rozkazami. Wcielano ich do poszczególnych pułków i traktowano na równi z legionistami. Ich wyszkolenie i umiejętności nabyte przed wybuchem wojny sugerowały inne, korzystniejsze ich wykorzystanie w działaniach wojennych. Podjęła się tego POS, przystępując na wiosnę 1915 r. do organizowania oddziałów skautowych w ramach Legionów. Na I Zjeździe podjęto decyzję o utworzeniu oddziału wywiadowczego, złożonego z samych skautów, który miałby współpracować z oddziałem wywiadowczym DW NKN<sup>71</sup>. Zastrzeżono, że oddział winien posiadać własny statut, wyróżniający go w ramach Legionów. Możliwość zorganizowania takiego oddziału pojawiła się w chwili rozpoczęcia formowania III Brygady. Na mocy porozumienia zawartego z dowódcą 6 pułku piechoty (dalej — 6 pp) majorem Witoldem Ryłskim, a przy poparciu DW NKN wszczęto kroki zmierzające do formowania oddziału, polegające na grupowaniu skautów zgłaszających się do miejsca zgrupowania 6 pp w Rozprzy koło Piotrkowa.

Oczekiwano na wcielenie do oddziału w niedobrych warunkach. Jeden z młodych legionistów pisał do J. Sikorskiego 4 lipca 1915 r.: „Pobyt w naszym uzupełniającym batalionie, może każdego przyprowadzić do rozpacz. Trzeba żyć z całą bandą różnych żydów [tak w oryginale — R. S.] i rzezimieszków, są i złodziejzaski, dowodem jest bodajże to, że mnie i jednego spośród kolegów okradziono. Codziennie od rana do wieczora wybijamy ajnarki [?] razem ze świeżo przybyłymi, którzy o niczym nie mają pojęcia. — Jeśli wstąpiłem do Legionów to nie po to by znosić pyszałkowane postępowanie świeżo upieczonych sierżantów lub innych szarż wslawionych ucieczką spod Mołotkowa”<sup>72</sup>. Na warunki panujące w Rozprzy wskazywał także J. Sikorski w raporcie z 18 lipca dla Prezydium DW NKN<sup>73</sup>.

Rozmowy prowadzone w lipcu z dowódcą 6 pp, doprowadziły do utworzenia dwuplutonowej Kompanii skautowej. Jej strukturę i organizację precyzował statut, którego projektodawcą był J. Sikorski. Kompania miała pełnić służbę na linii. W zakres jej obowiązków wchodziłyby: wywiad, czynności ordynansowe, kurierskie i łącznikowe. Kompania miała składać się ze skautów-ochotników, którzy udokumentują swą przynależność do POS. Skauci-legioniści mieli prawo do zachowania funkcji organizacyjnych, a znakiem wyróżniającym ich spośród żołnierzy była amarantowa lilia, noszona na mundurze. Na czele kompanii miał stać komendant, który obok musztry wojskowej miał uwzględniać ćwiczenia skautowe.

Formalnie kompanię skautową utworzono na mocy porozumienia NK POS z Komendą Legionów, rozkazem z 31 lipca 1915 r.<sup>74</sup>. Na jego mocy

<sup>69</sup> W. Błażejowski, op. cit., s. 79.

<sup>70</sup> A. Małkowski, *Skauci polscy w czasie wojny*, „Harcerstwo” nr 9, 1986, s. 43.

<sup>71</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 7.

<sup>72</sup> AAN, ZHP t. 107, k. 52—53.

<sup>73</sup> „Wielu skautów wstępuje do Legionów, a znajdując tutaj często warunki współżycia nie odpowiadające ich ustrojowi duchowemu, prędko jednostki te popadają w pesymizm i wartość ich dla sprawy zanika”. APAN, Archiwum T. Strumiły t. 52, k. 16.

<sup>74</sup> Treść rozkazu podaje W. Nekrasz, op. cit., s. 17.

przyjmowano do oddziału młodzież męską po ukończeniu 17 roku życia. Ochotnik nie spełniający tego warunku dodatkowo przedstawić musiał pisemne zezwolenie rodziców lub opiekunów oraz ważne świadectwo lekarskie stwierdzające jego przydatność do służby wojskowej. W praktyce nie przestrzegano kryterium wieku, o czym świadczą listy rodziców nieletnich skautów, którzy zgłosili się do Legionów<sup>75</sup>. Komendantem i dowódcą kompanii został skaut z Łodzi Mieczysław Buła-Nabielak.

Na III Zjeździe raport o skautach-legionistach złożył ich komendant. Wskazywał na stały napływ ochotników i konieczność zapewnienia im „odpowiednich warunków fizycznych i moralnych”<sup>76</sup>. Tamże postanowiono utworzyć skautowy oddział wywiadowczy przy Komendzie Legionów. W sprawie tej zabrał głos przedstawiciel DW NKN porucznik Zdzisław Szenk<sup>77</sup>. Tym samym wprowadzono rozdział czynności pomiędzy kompanią skautową 6 pp a oddział skautowy przy Komendzie Legionów. Kompania jako jednostka liniowa miała wziąć udział w bezpośrednich bojach Legionów, dla oddziału skautowego rezerwowano czynności wywiadowcze podejmowane w porozumieniu z oddziałem wywiadowczym Komendy Legionów. Nowa jednostka organizowana była na takich samych zasadach jak kompania skautowa 6 pp.

14 września 1915 r., po uroczystym pożegnaniu i wręczeniu sztandaru, kompania skautowa w sile 56 skautów udała się na dworzec kolejowy w Rozprzyc, skąd przewieziono ją na front wołyński<sup>78</sup>. Swoją chrzest bojowy przeszła w nocy z 25 na 26 września pod wsią Maniewicze. Następnie patrole skautowe dokonywały rozpoznania nieprzyjaciela pod Lisowem k. Maniewicz (26—27 września), oraz na terenie bagien dzielących pozycje 6 pp od wojsk rosyjskich pod Cminami<sup>79</sup>. Pod Kostiuchnówką (3 października) skauci przedarli się przez linię nieprzyjaciela. Tegoż dnia pod Kukłami stanowili osłonę lewego skrzydła; po jego przerwaniu dostali się pod bezpośredni ostrzał nieprzyjaciela. Kompania poniosła wtedy ciężkie straty, po czym została wycofana z bezpośrednich walk<sup>80</sup>. Oddział Skautowy przy Komendzie Legionów swój chrzest bojowy przeszedł nad Styrem, pod Czercowicami. Używany był do zwiadu, m. in. dokonywał rozpoznania pozycji nieprzyjaciela i „wyszukiwał drogi między bagnami”. Skauci tego oddziału prowadzili także kantyńkę, w której żołnierze zaopatrywali się „w najpotrzebniejsze artykuły”<sup>81</sup>. Z dwóch tych oddziałów większe straty poniosła Kompania Skautowa 6 pp. Z jej składu osobowego zostało jedynie 17 skautów, pozostali polegli (najwięcej pod Kukłami) lub jako ciężko ranni odesłani zostali do

<sup>75</sup> „W tych dniach zgłosi się do WP, o ile to już nie jest faktem dokonany, Feliks Missala, syn mój, z zamiarem wstąpienia do Legionów. Jest on uczniem IV klasy Pabianickiej Szkoły Handlowej i ma lat skończonych piętnaście. Uznając w zasadzie walkę zbrojną o Niepodległość Polski, nie mogę się zgodzić, by o nią walczyły dzieci, oderwane z ławy szkoły średniej, a do ukończenia której potrzebują jeszcze prawie że lat 4-ch. Wobec powyższego proszę usilnie WP o niezaliczenie mego syna, Feliksa, do grona rekrutów Legionów Polskich. Będąc przekonany, że jestem z WP jednych poglądów, załączam wyrazy czci i poważania.” AAN, ZHP t. 92, k. 2.

<sup>76</sup> AAN, ZHP t. 80, k. 23.

<sup>77</sup> Tamże, loc. cit.

<sup>78</sup> Sprawozdanie z uroczystości wręczenia sztandaru kompanii skautowej przesłane 24 września 1915 r. „Gazecie Polskiej” i „Dziennikowi Narodowemu”. AAN, ZHP t. 111, k. 11.

<sup>79</sup> *Pamiętnik Legionisty Bl. P. Władysława Steinhausa podchorążego 6 pp Legionów Polskich*, Kraków 1916, s. 43—44, 55—56; *Rok bojów na Polesiu 1915—1916. Notatki i szkice oficerów 5 pułku Legionów Polskich*, Warszawa 1918, s. 29.

<sup>80</sup> Raport M. Buły-Nabielaka składany na III Zjeździe — APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 34.

<sup>81</sup> Tamże, loc. cit.

szpitali<sup>82</sup>. Po wycofaniu kompanii do Wołczecka a następnie do Legionowa, przystąpiono do reorganizacji obydwu oddziałów. W listopadzie 1915 r. 17 skautów kompanii skautowej 6 pp przydzielono do oddziału skautowego przy Komendzie Legionów. Oddział ten początkowo liczył 34 skautów; na ich czele stał Karol Michalski. Najbliższe miesiące (grudzień 1915 — sierpień 1916) poświęcono na reorganizację oddziału i szkolenie skautów-legionistów. W grudniu 1915 r. M. Buła-Nabelak postulował zwiększenie liczby skautów w oddziale do 70, a jednocześnie sugerował jego wykorzystanie odpowiednio do wyszkolenia nowo przyjętych<sup>83</sup>. Jak się wydaje sama NK POS nie miała wypracowanego modelu działania oddziału<sup>84</sup>. Okres jego formowania wpływał ujemnie na morale i postawy skautów. Zdarzające się wykroczenia i akty niesubordynacji karane były z całą surowością i pomysłowością przełożonych. Za „niesubordynację wobec podoficera na służbie” skaut Ludwik Klimontowicz ukarany został „1 godzinną stojką”, zaś Stefan Kozłowski „za czyn nieskautowy ukarany został 6 dniowym twardym łóżkiem i co 2-gi dzień waniem 1/4 litra zimnej wody za kołnierz lub rękaw”<sup>85</sup>.

Zasadnicze zmiany w życiu oddziału skautowego nastąpiły w maju 1916 r. 16 maja rozkazem Komendy Legionów komendantem oddziału mianowany został Karol Michalski. 1 czerwca oddział otrzymał przydział do 4 kompanii batalionu etapowego Legionów Polskich z zastrzeżeniem przez Komendę prawa rozporządzania oddziałem i pełnej jego dyspozycyjności<sup>86</sup>. Jednocześnie oddział liczący 74 skautów otrzymał przydział 150 karabinów i perspektywę rozszerzenia stanu do 200 ludzi<sup>87</sup>. Następnego tygodnia poświęcono na szkolenie wojskowe i skautowe. Przede wszystkim realizowano program kursów na stopnie skautowe według regulaminów organizacyjnych. Kursom tym towarzyszyło szkolenie wojskowe (ćwiczenia wywiadowcze, kursy podoficerskie) kończone egzaminem oficerskim. Najbardziej uzdolnieni, po zdaniu egzaminu skautowego na skauta I klasy i po przejściu klasyfikacji wojskowej, mieli przejść do szkoły chorążych, a następnie wyższych szkół oficerskich<sup>88</sup>. Do bieżących zadań oddziału należało prowadzenie kantyny, poczty polowej oraz biblioteczki wojskowej. W okresie od maja do lipca 1916 r. dochody z kantyny wyniosły 16 830 koron i przeznaczone zostały na rzecz wdów i sierot po poległych legionistach. Ciałem koordynującym i kontrolującym pracę tych komórek była komisja oficerska, pełniąca także funkcje sądu koleżeńkiego<sup>89</sup>.

<sup>82</sup> AAN, ZHP t. 80, k. 61: Raport K. Michalskiego składany na IV Zjeździe: AAN, ZHP t. 95, k. 5: List M. Buły-Nabelaka z 14 listopada 1915 r.

<sup>83</sup> W liście do NK POS z 9 grudnia 1915 r. pisał: „Cech czysto wywiadowczych-bojowych nie możemy posiadać, gdyż do takiej służby nie możemy brać ludzi, którzy dopiero z domu przyszli, a obytych już z polem, ze światem kul. Gdybyśmy nawet utworzyli oddział skautowo-wywiadowczy do obsługi wywiadów wszystkich pułków to wtedy za wiele ofiar posiadałby oddział, więcej proporcjonalnie niż zwykły oddział liniowy, a tej odpowiedzialności organizacja na siebie brać nie może”. AAN, ZHP t. 95, k. 19.

<sup>84</sup> Wskazuje na to przebieg dyskusji na zebraniu członków NK POS 12 marca 1916 r., w czasie której stwierdzono: „Stan kompanii skautowej jest rozpaczliwy. Skauci tej kompanii nie spełniają obowiązków zgodnych z duchem skautowym. Nastrój ideowy też nie odpowiada skautingowi — Należy wypracować regulamin dla kompanii skautowej i żądać jak najściślejszego wykonywania tego regulaminu”. APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 87.

<sup>85</sup> AAN, ZHP t. 93, k. 2: Rozkaz Nr 1 z 24 kwietnia 1916 r.

<sup>86</sup> AAN, ZHP t. 95, k. 50, 52.

<sup>87</sup> AAN, ZHP t. 95, k. 56.

<sup>88</sup> AAN, ZHP t. 95, k. 52—53: List K. Michalskiego do NK POS z 25 maja 1916 r.

<sup>89</sup> AAN, ZHP t. 80, k. 62: Raport K. Michalskiego składany na IV Zjeździe.



Oddział skautowy w czerwcu 1916 r. liczył 84 skautów<sup>90</sup>. Jego członkowie, w wieku 15—22 lat, pochodzili z Łodzi (33), Warszawy, Częstochowy, Krakowa, Kielc, Dąbrowy, Piotrkowa, Pabianic, Stanisławowa, Zgierza, Nowego Sącza, Sosnowca i Kalisza<sup>91</sup>. W czasie letnich walk pod Kostiuchnowką (lipiec—sierpień) oddział pracował „przy umocnieniach ziemnych drugiej linii” pod kierunkiem porucznika Juliusza Kleeberga<sup>92</sup>. Wkrótce, wraz z pozostałymi jednostkami legionowymi, został wycofany w rejon Baranowicz, gdzie 6 października 1916 r. został rozwiązany<sup>93</sup>. Tym samym zakończył się etap działalności POS na gruncie legionowym. Zarówno kompania skautowa 6 pp jak i oddział skautowy przy Komendzie Legionów, mimo swej podległości władzom wojskowym, były w ścisłym kontakcie z NK POS. Sama NK bardzo silnie podkreślała skautowy charakter tych jednostek. W pełnym zakresie realizował to oddział skautowy, którego członkowie uczestniczyli w kursach skautowych, kończonych egzaminami na skauta III, II i I klasy. Dużym sukcesem organizacji był fakt utworzenia przy oddziale skautowym szkoły podoficerskiej, której absolwenci kierowani byli do szkół oficerskich. Świadczy to o dużym uznaniu czynników wojskowych dla metod skautowego wychowania i wyszkolenia żołnierzy oraz zasług jakie miały jednostki skautowe w czasie walk na froncie wołyńskim.

#### POS A UGRUPOWANIA AKTYWISTYCZNE I SPORY O KSZTAŁT AKTYWIZMU

Pierwsze miesiące istnienia organizacji cechowała silna zależność od DW NKN. J. Sikorski, jako etatowy pracownik DW, starał się prowadzić pracę w duchu ideowym zgodnym ze stanowiskiem ośrodka, któremu podlegał. W projekcie statutu, którego był autorem, stwierdzono, iż miejsce pobytu wybranej w przyszłości NK POS jest tam, „gdzie się znajduje Departament Wojskowy NKN”<sup>94</sup>. Trudno rozstrzygnąć czy ze strony DW były jakieś naciski na władze organizacji dotyczące kierunku jej rozwoju. Fakt przesyłania w miarę regularnych raportów o stanie POS do różnych agend DW<sup>95</sup>, należy raczej uznać za normalną praktykę w stosunkach organizacyjnych jakie łączyły POS z DW NKN. Sądzę, iż tak samo należy patrzeć na rezolucję przyjętą na I Zjeździe, w której wyrażono poparcie dla linii politycznej NKN i uznanie dla Legionów Polskich. Na pozór mogłoby to świadczyć o jedności i spójności ideowo-politycznej organizacji. Już jednak pierwsze miesiące ujawniły dość istotne rozbieżności w łonie POS na tle politycznym. Związane one były z krystalizowaniem się koncepcji politycznych, a w konsekwencji dalszego działania, W. Sikorskiego i J. Piłsudskiego, które z czasem doprowadziły do zerwania ich współpracy.

J. Piłsudski, po fiasku „agitacji czynem” Królestwa Polskiego i braku wyraźnych deklaracji ze strony państw centralnych w sprawie polskiej, przystąpił do zmodyfikowanej wersji swego planu z sierpnia 1914 r. Zmierzał

<sup>90</sup> Tamże, k. 63.

<sup>91</sup> Na podstawie dziennika kompanijnego oddziału skautowego przy Komendzie Legionów za okres: grudzień 1915 — listopad 1916. AAN, ZHP t. 94, k. 6—7.

<sup>92</sup> AAN, ZHP t. 95, k. 65.

<sup>93</sup> W. Nekrasz, op. cit., s. 19.

<sup>94</sup> Pkt 2 Statutu POS z 6 lutego 1915 r. APAN, Archiwum T. Strumiły t. 52, k. 28.

<sup>95</sup> Korespondencja z DW NKN, Wysłana. APAN, Archiwum T. Strumiły t. 52 — zawiera 14 raportów z okresu od 17 marca 1915 do 18 marca 1916, adresowanych do: DW NKN, Władysława Sikorskiego, Centralnego Biura Werbunkowego, Prezydium NKN, Biura Prasowego DW NKN.

on do utworzenia siły politycznej, z którą państwa centralne po wycofaniu się Rosjan z Warszawy podejmą rozmowy na zasadach partnerskich. Ową siłą polityczną miała być Rada Narodowa skupiająca ugrupowania polityczne reprezentujące wolę tego zaboru<sup>96</sup>. Plan zakładał uniezależnienie tych inicjatyw od NKN, który w rozumowaniu jego twórcy przestał się już liczyć jako partner do rozmów z zaborcą<sup>97</sup>.

Odmienny plan lansował szef DW NKN. Wychodził on z założenia, że utworzenie niepodległego państwa możliwe jest jedynie w wyniku współdziałania z Austrią, przy jednoczesnym wykorzystaniu realnej polskiej siły zbrojnej, jaką były Legiony. Stąd silne naciski W. Sikorskiego na konieczność rozbudowy szeregów legionowych w oparciu o rekruta z Królestwa. Silna i liczna armia, podporządkowana reprezentacji politycznej jaką był NKN, miała być tym argumentem, który zapewni silną pozycję w ewentualnych przetargach na temat przyszłości Polski. Dla W. Sikorskiego jasnym było, że przyszłość ta związana będzie z c.k. monarchią, przez co określał się jako zwolennik rozwiązania austro-polskiego<sup>98</sup>. Formułowane na przełomie maja i czerwca 1915 r. odmienne koncepcje dalszego działania nie oznaczały jeszcze zerwania współpracy między ich twórcami.

Pierwsze półrocze 1915 r. J. Piłsudski poświęcił na konsolidację I Brygady. Podsycanie wśród legionistów nastrojów antyaustriackich, podkreślanie odrębności w stosunku do pozostałych brygad, czyniło z podkomendnych brygadiera grupę o silnie wyrobionych więzach<sup>99</sup>. Budowany przez J. Piłsudskiego obóz, obejmujący tak legionistów, jak i peowiaków, miał być jego głównym atutem w przyszłej rozgrywce z państwami centralnymi. Równocześnie ugrupowania aktywistyczne przystąpiły do montowania reprezentacji politycznej, która poparłaby ideę legionową i zachowała dystans w stosunkach z NKN. Jeszcze w sierpniu 1914 r. utworzono w Warszawie Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych. Niejednolitość wewnętrzna tego tworu i różnice orientacyjne doprowadziły w listopadzie t.r. do rozpadu Zjednoczenia i utworzenia trzech mniejszych grup: Unii Stronnictw Niepodległościowych, Konfederacji Polskiej i Bloku Centrum<sup>100</sup>. Do ponownej konsolidacji doszło po majowej ofensywie państw centralnych. Na konferencji odbytej w dniach 30—31 maja 1915 r. Konfederacja Narodowa Polska i Unia Stronnictw Niepodległościowych utworzyły Zjednoczenie Stronnictw Niepodległościowych Zaboru Rosyjskiego. Podstawą porozumienia obu grup było dążenie do wykorzystania toczącej się wojny dla utworzenia państwa polskiego i uznania Legionów za kadry przyszłej armii polskiej. Zjednoczenie dążąc do porozumienia z NKN, zastrzegало jednocześnie, że „nie wytwarza z Naczelnym Komitetem Narodowym ogólnonarodowej organizacji bez porozumienia

<sup>96</sup> Zob. J. M o l e n d a, *Próby utworzenia ogólnonarodowej reprezentacji politycznej stronnictw Królestwa Polskiego (sierpień—grudzień 1915 r.)*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski 1914—1939 t. IV*, 1961, s. 157—189; t e n ż e, *Piłsudzczyca a Narodowi Demokraci 1908—1918*, Warszawa 1980, s. 274 i nn.

<sup>97</sup> Najpełniejszy wykład nowej taktyki dał J. Piłsudski w liście do DW NKN z 11 maja 1915 r. Treść jak i analiza tego listu zob. J. M o l e n d a, *Próby utworzenia*, s. 162; A. G a r l i c k i, *Józef Piłsudski 1867—1935*, Warszawa 1989, s. 182—183.

<sup>98</sup> W. S u l e j a, *Spór o kształt aktywizmu. Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku t. V*, s. 163.

<sup>99</sup> Zob. T. N a ł ę c z, *Z genezy legionowej grupy piłsudczykowskiej*, PH t. LXV, 1974 z. 1, s. 87—112.

<sup>100</sup> J. L e w a n d o w s k i, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914—1918*, Warszawa 1986, s. 46.

się ze stronnictwami niepodległościowymi w Warszawie<sup>101</sup>. Oznaczało to zasadniczy zwrot w stosunkach z NKN. Architektem nowej taktyki był Piłsudski, który nie odrzucając na razie możliwości współpracy z instytucjami galicyjskimi, przystąpił do organizowania w Królestwie odrębnej od NKN reprezentacji politycznej, jako nowego, znacznie silniejszego atutu politycznego wobec państw centralnych<sup>102</sup>.

Naszkicowany obraz sytuacji w obozie niepodległościowym rzutował w sposób zasadniczy na losy POS. Pierwsze miesiące 1915 r. jej twórcy poświęcili na akcję mającą na celu skupienie w jej szeregach jak największej liczby środowisk skautowych w Królestwie. Nie przedstawiało to większych trudności w Zagłębiu Dąbrowskim i okolicach Piotrkowa, lecz środowisko łódzkie wstrzymało się od połączenia z POS. Powiązania łódzkich skautów z POW i tamtejszym Komitetem Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych, spowodowały odłożenie decyzji o połączeniu<sup>103</sup>. Uzależnienie przystąpienia do POS od „Porozumienia się DW z Komendą I Brygady” świadczyło jak duży oddźwięk w środowisku skautowym znajdowały zarysowujące się już rozbieżności w obozie niepodległościowym. Wspomniany w rezolucji konflikt dotyczył akcji politycznej jaką za plecami szefa DW NKN prowadził J. Piłsudski w oparciu o oddział wywiadowczy w Zagórz k. Sosnowca podległy Komendzie I Brygady. Z polecenia brygadiera akcją tą kierował Jędrzej Moraczewski<sup>104</sup>. W opinii W. Sikorskiego działalność ta rozbijała jedność obozu i wprowadzała w jego szeregi ferment. Podejmowane próby porozumienia z Piłsudskim uwięzione zostały sukcesem: 1 kwietnia 1915 r. komendant spotkał się z szefem DW NKN w Grudzynie i zawarł z nim ugodę, w której zobowiązywał się do zaniechania wszelkich prac politycznych prowadzonych przez oddanych sobie ludzi na terenie Legionów<sup>105</sup>.

Tymczasowe rozładowanie konfliktu skłoniło środowisko łódzkie do połączenia się z POS. Stało się to na majowym Zjeździe, na którym utworzono dwa okręgi: męski i żeński obejmujące Łódź, Pabianice i Zgierz, a kierowane przez T. Kalusińskiego i M. Wocalewską<sup>106</sup>. Pod koniec maja 1915 r. organizacja wydawała się jednolita i zgodna co do kierunku działania. Tymczasem 5 sierpnia, w dniu wkroczenia wojsk niemieckich do Warszawy, ugrupowania aktywistyczne utworzyły Komitet Naczelny Zjednoczonych

<sup>101</sup> Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866—1925, Warszawa 1984, dokument nr 86, s. 241.

<sup>102</sup> J. Molenda, *Piłsudczycy*, s. 253—255.

<sup>103</sup> Pod koniec marca 1915 r. środowisko łódzkie zwracało się do J. Sikorskiego: „Polski Skaut istniał na terenie Królestwa Polskiego zależny od Komendy w Warszawie. Teraz jest w ścisłym porozumieniu z Polskim Związkiem Wojskowym [chodzi o POW — R. S.] na lewym brzegu Wisły. Ten zaś współdziała w okręgu łódzkim z Komitetem Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych. Uważamy za niewłaściwe rozbijanie tej pracy. Zgodnie też z uchwałą Komitetu Okręgowego ZSN w Łodzi — wstrzymującego się od współdziałania z DW, aż do czasu porozumienia się DW z Komendą I Brygady, jak również ZSN w Łodzi, tym bardziej po ostatnich konfliktach (wysłanie I kompanii baonu uzupełniającego na Węgry, zwrócenie deklaracji ochotników z Łodzi, z 29 partii — 7 ludzi) — wstrzymujemy się od przystąpienia do świeżo organizowanej POS. Nie uchylamy się jednak od współdziałania”. AAN, ZHP t. 106, k. 24.

<sup>104</sup> *Listy Władysława Sikorskiego*, s. 61.

<sup>105</sup> 18 kwietnia 1915 r. W. Sikorski pisał do W. L. Jaworskiego: „zjazd mój z Brygadierem Piłsudskim odbył się w oznaczonym poprzednio terminie w Grudzynie — w ugodzie, którą zawarłem z Brygadierem Piłsudskim, wyeliminowałem za jego zgodą wszelką partyjność z prac legionowych oraz uzyskałem zarządzenie, wykluczające na przyszłość jakkolwiek walkę podjazdową, którą w ostatnich czasach prowadzili przeciwko DW niektórzy z jego pełnomocników”. Tamże, s. 84—85.

<sup>106</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 6.

Stronictw Niepodległościowych. Uznał on za konieczne utworzenie niepodległego państwa polskiego z własną armią i samodzielnie prowadzoną polityką zagraniczną. Od państw okupacyjnych żądał wyraźnego określenia stanowiska w sprawie polskiej i wobec polskich dążeń niepodległościowych. Za podstawę przyszłej armii uznawał Legiony, żądając podporządkowania ich polskiej komendzie i powierzenia werbunku ich własnym, królewiackim organizacjom politycznym<sup>107</sup>. Nadzieje na uzyskanie oczekiwanych deklaracji w sprawie polskiej szybko zostały rozwiane<sup>108</sup>. 12 sierpnia komendant I Brygady podjął decyzję o podróży do Warszawy. W trzy dni później spotkał się z gronem polityków skupionych w KN ZSN i przedstawił im plan swego działania w nowej sytuacji. Głównym punktem był postulat wstrzymania werbunku do Legionów. Oznaczało to, iż Piłsudski wyzbył się złudzeń co do intencji państw centralnych i przystąpił do realizacji wcześniej przyjętego planu „słinkowości” Królestwa. Odtąd główną rolę w jego zamierzeniach zaczęła odgrywać POW<sup>109</sup>.

1 września warszawskie ugrupowania aktywistyczne wydały odezwę wzywającą do wstrzymania werbunku do Legionów motywując ją zbyt daleko idącym uzależnieniem od czynników austriackich<sup>110</sup>. Doprowadziło to do kolizji z planami szefa DW NKN. W kilka dni po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan W. Sikorski udał się do stolicy w celu rozpoznania sytuacji politycznej i możliwości rozpoczęcia werbunku. 21 sierpnia pisał do W. L. Jaworskiego: „Sytuacja w Warszawie przedstawia się w sposób następujący: Uczuciowo Warszawa jest z nami. Rozumowo opanowują się, by, jak powiadają, przez pójście za uczuciem nie zbłądzić politycznie... Akcje nasze stoją na ogół bardzo dobrze. I gdyby nie groźba rozłamu w obozie niepodległościowym<sup>111</sup> wówczas moglibyśmy liczyć na porwanie Warszawy za Legionami. Rozłamu tego pragniemy uniknąć za wszelką cenę. W dniach najbliższych będziemy u Piłsudskiego, który był w Warszawie, i któremu Niemcy nakazali w ciągu dwóch godzin wyjechać z miasta po manifestacji urządzonej na jego cześć. Mam nadzieję, że z Piłsudskim dojdziemy do porozumienia”<sup>112</sup>.

Pod koniec sierpnia 1915 r. W. Sikorski jeszcze wierzył, że możliwe jest porozumienie z Piłsudskim i dalsza z nim współpraca. 26 sierpnia podjął nawet decyzję o utworzeniu w Warszawie Biura Legionów wraz z centralnym biurem ewidencyjnym, informacyjnym i zapomogowym<sup>113</sup>.

<sup>107</sup> J. Lewandowski, op. cit., s. 77—78.

<sup>108</sup> Dnia 7 sierpnia w rozmowie z Wacławem Podwińskim, szef Niemieckiego Zarządu Prasowego w Warszawie Jerzy Cleinow stwierdzał: „Niech się panowie nie ludzą, abyśmy dopuścili do powstania niepodległego Królestwa Polskiego — O polskim państwie politycznie niepodległym nie może być teraz w ogóle ani mowy”. Na pytanie jaki jest jego stosunek do Legionów odpowiedział: „Tolerujemy Legiony o tyle — o ile spełniają one pewne czynności agitacyjne i pomocnicze, a gdyby te Legiony doprowadzono do liczby 300 000 — jak o tym mówią — i gdyby ci młodzieńcy zechcieli się upierać przy przeprowadzeniu swego ideału niepodległego państwa polskiego, zgnieciemy ich jak piankę — to są straceńcy”, cytat za: J. Moleńda, *Relacje z rozmowy Wacława Podwińskiego z Jerzym Cleinowem*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski 1914—1939 t. I*, 1958, s. 180.

<sup>109</sup> T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914—1918*, Warszawa 1984, s. 44—45.

<sup>110</sup> *Dokumenty NKN*, s. 180—182.

<sup>111</sup> Chodzi o oświadczenie J. Piłsudskiego na zebraniu 15 maja 1915 dotyczące wstrzymania werbunku.

<sup>112</sup> *Listy Władysława Sikorskiego*, s. 112.

<sup>113</sup> J. Rzepecki, *Rozejście się Sikorskiego z Piłsudskim w świetle korespondencji Izy Moszczeńskiej z sierpnia 1915 r.*, KH, 1960 nr 3, s. 738.

We wrześniu 1915 r. wszystkie pułki legionowe znalazły się na froncie wołyńskim. Tym samym spełniony został postulat złączenia oddziałów legionowych. Piłsudski owe „miesiące wołyńskie” mógł poświęcić na wewnętrzne cementowanie Legionów, na uzyskanie politycznych wpływów w pozostałych brygadach. Na Zjeździe w dniach 18—19 marca 1915 r. ugrupowania skupione w KN ZSN utworzyły Centralny Komitet Narodowy, stanowiący „publiczną demonstrację polskich aspiracji niepodległościowych jako podstawy do tworzenia Rady Narodowej z udziałem pasywistów”<sup>114</sup>.

Przełom sierpniowy odbił się głośnym echem w środowisku POS. W Piotrkowie na II Zjeździe obrady zdominowane były przez dwie sprawy: stosunek POS do Warszawy oraz kierunek dalszych prac w nowej sytuacji. Program pracy przedstawił J. Sikorski. W dłuższym przemówieniu wyróżnił dwa jej rodzaje: „wychowawczo-organizacyjną i obowiązki wypływające z chwili obecnej”. Podkreślając niepodległościowe stanowisko POS, mówca zaznaczył, iż nie może ona „ulegać wahaniom politycznym sfer starszego społeczeństwa, lecz wciąż jest obowiązana w swym zakresie do pomocy niepodległościowym ugrupowaniom naszego społeczeństwa oraz Legionom”<sup>115</sup>. Z wypowiedzi tej wynika, że NK POS, a przede wszystkim jej przewodniczący, chciała uniknąć angażowania się po którejkolwiek ze stron konfliktu. Można ją także interpretować inaczej. Przykład środowiska łódzkiego sprzed kilkunastu tygodni wskazywał na możliwości ponownego ujawnienia się rozbieżności w łonie POS. Wypowiedź J. Sikorskiego mogła być więc skierowana do tych grup, które ciążyły ku Piłsudskiemu i uznawały go za jedyne przywódcę obozu niepodległościowego. Przemawiałyby za tym wypadki w samej Warszawie, która stała się terenem rozłamu. Trwająca od początku 1915 r. konfliktowa sytuacja, mimo pewnych pojednawczych gestów ze strony NKS<sup>116</sup> utrzymywała się nadal. Po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan, część drużynowych, negatywnie ustosunkowanych do NKS, wstąpiła do Batalionu Warszawskiego. Batalion ten, składający się ze słuchaczy Wolnej Szkoły Wojskowej i członków POW, wśród których było wielu skautów, wcielono 22 sierpnia do I Brygady. Był to dowód na to, że rozłamowe środowisko warszawskie zdecydowanie popiera stanowisko Piłsudskiego. Władze POS musiały to brać pod uwagę, gdyż liczyły się z możliwością przeniesienia swej siedziby do Warszawy, a w dalszej perspektywie — połączenia się z „rebeliantami”. W sierpniu nie widziano jeszcze możliwości współpracy. Motywowano to w sposób następujący: „Ponieważ w Warszawie różne ugrupowania niepodległościowe dotąd nie doprowadziły do jednolitego wystąpienia na zewnątrz, a niepodległościowi skauci warszawscy są w związku z jedną z grup niepodległościowych [chodzi o POW — R. Ś.] — NK POS nie uważa za stosowne dziś już na Warszawę rozciągać swoją organizacyjną pracę. POS popiera sprawę walczących o niepodległość i składa hołd komendantowi Piłsudskiemu, twórcy Legionów, nie wdając się w dyskusje polityczne”<sup>117</sup>.

Najbliższe pozjazdowe dni miały pokazać, że obawy te nie były bezpodstawne. 8 września komendant okręgu łódzkiego T. Kalusiński wysłał do J. Sikorskiego list, w którym zapowiadał możliwość rozłamu. Bezpośrednim

<sup>114</sup> J. Lewandowski, op. cit., s. 79.

<sup>115</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 26.

<sup>116</sup> Wiosną 1915 r. z NKS został usunięty bezpośredni sprawca rozłamu ks. Kazimierz Lutosławski. Jednocześnie do władz organizacji weszli Konrad Chmielewski i ks. Jan Mauersberger.

<sup>117</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 25—26.

powodem była sprawa kompanii skautowej 6 pp. Z treści listu nie trudno się domyślić, że powody rozłamu leżały gdzie indziej. Kalusiński powołując się na rozmowy z majorem Michałem Żymierskim-Rolą dotyczące przeznaczenia kompanii pisał: „Gdy skauci wstępowali do VI pułku — to społeczeństwo niepodległościowe łódzkie było pewne, że VI pułk czy prędzej czy też później znajdzie się pod dowództwem Piłsudskiego. Dziś ludzie wiedzą co jest — z rozkazu Piłsudskiego POW wstrzymała werbunek (dla innych pułków). Organizacje cywilne stoją silnie na gruncie Piłsudskiego. Jedyne POS jasno się nie wypowiedziało, że tego nie uczyniła przed 7-ma tygodniami — to każdy to pojmuje, ale, że dziś wchodzi w stosunki z c. i k. Komendą Legionów to nie chcą nas zrozumieć. W tym wypadku rola moja jest pomiędzy nimi. POW jako taka zaczyna nas ignorować zupełnie jawnie — to samo daje się słyszeć od osób prywatnych i od pewnych grup politycznych. Swoje staowisko względem POS motywują bardzo poważnie. Oto cała sprawa i wzmianka o moim ewentualnym wystąpieniu wcale was nie zdziwi. Ja uważam, że względem c. i k. Komendy Legionów zająć musimy zdecydowane stanowisko”<sup>118</sup>. Dwa dni później komendant POS udzielił Kalusińskiemu listownej odpowiedzi. „Mogę — oświadczyć iż stanowisko POS w sprawach legionowych jest jak najsluszniesze i każdy to przyzna kto zna te stosunki — Prywatnie mogę wam nadmienić [podkr. moje — R. S.], że będąc w Warszawie konferowałem tylko z mjr Żymirskim, który jest mianowany przez Piłsudskiego komendantem na Warszawę i całe Królestwo Polskie. Stanowisko moje najzupełniej podziela i uchwały, które przeprowadziłem na Zjeździe, a które wyświełają stanowisko polityczne POS są najzupełniej zgodne z ideologią Piłsudskiego. Mogę wam też nadmienić iż o przeprowadzeniu takowych mówiłem już w Warszawie z mjr Żymirskim. Obecnie mjr Żymirski czeka na mnie w Warszawie i w tym miesiącu jeszcze sprawy nasze zostaną definitywnie załatwione. Między innymi omawiałem z mjr Żymirskim sprawę kompanii skautowej przy VI pułku”<sup>119</sup>. Zastanawiający jest ton tej odpowiedzi. Dlaczego na tak kategorycznie postawione zarzuty i groźbę rozłamu komendant POS odpowiedział mało zdecydowanie i z rezerwą? Dlaczego jego odpowiedź miała charakter prywatny, a nie oficjalny, jako komendanta organizacji. Wydaje się, że przy formułowaniu odpowiedzi J. Sikorski musiał brać pod uwagę szczególną pozycję, jaką okręg łódzki zajmował w POS. Po pierwsze był to okręg najprężniej działający, skupiający w tym czasie ponad 300 członków. Po drugie skauci łódzcy reprezentowani byli najliczniej w kompanii skautowej 6 pp. Komendant POS za wszelką cenę dążył do utrzymania jedności organizacji, do jej stałego rozwoju<sup>120</sup>. Mając to na względzie nie podjął zdecydowanych kroków, gdyż najprawdopodobniej doprowadziłyby one do rozłamu, a to z kolei oznaczałoby fiasko planów związanych ze środowiskiem warszawskim.

<sup>118</sup> AAN, ZHP t. 105, k. 2—3.

<sup>119</sup> AAN, ZHP t. 105, k. 6—7.

<sup>120</sup> W raporcie dla DW NKN z 24 czerwca 1915 r. pisał: „W szeregach POS skupili się wszyscy przedstawiciele pracy ideowej młodzieży. Można śmiało już oświadczyć, że jedyną reprezentacją młodzieży w chwili obecnej jest POS” (APAN, Archiwum T. Strumiłły t. 52, k. 14); W raporcie z 30 października do W. Sikorskiego stwierdzał: „Pomimo wielkiej trudności organizowania, POS przedstawia już poważną wartość — młodzież jest z niej zadowolona i wykazuje nawet duże do wymienionej organizacji przywiązanie — W chwili obecnej młodzież posiada tylko jedną silną organizację skautową, która ma bardzo poważny wpływ na całą młodzież polską. Obok POS nie notowany jest dotąd fakt istnienia pokrewnej pracy, w którejkolwiek z obejmowanych przez nią miejscowości” (tamże, k. 8). J. Sikorski mylił się jednak uznając POS za jedyną organizację skautową. W Królestwie działały jeszcze trzy pokrewne POS organizacje skautowe. Zob. przyp. 5.

W końcu roku 1915 Lubelska Komenda Skautowa pierwsza zerwała stosunki z NKS w Warszawie. Stało się to 19 października; 6 grudnia to samo uczyniło 13 drużyn warszawskich. W styczniu 1916 r. odbył się w Piotrkowie III Zjazd. Środowisko warszawskie reprezentowali na nim Tadeusz A. Kowalski, Tadeusz Słoński i Adam Rudnicki, który przedstawił przyczyny i przebieg rozłamu. Większość uchwał zjazdowych, które podjęto z inicjatywy delegatów Warszawy świadczyła o chęci uniezależnienia od DW NKN. Uznano, że „POS nie może zależeć i podlegać wpływom organizacji wojskowych i politycznych”. W myśl tego zmieniono brzmienie pkt II Regulaminu POS, rezygnując z zapisu o „pomocy Legionom Polskim” na rzecz „pomocy w pracach wyzwolenicznych”; „pomoc należy rozumieć w tym zakresie w jakim określi go sama POS”<sup>121</sup>. W dyskusji nad finansami organizacji J. Sikorski stwierdzał: „POS niezależna pod żadnym względem od DW, pod względem pieniężnym uzależnia się, gdyż otrzymuje pewne zapomogi. Stan taki jest niezadawalający, POS musi stworzyć swoje kapitały, aby uniezależnić się absolutnie, aby móc spokojnie patrzeć w przyszłość”<sup>122</sup>.

Stanowisko to poparte przez uczestników Zjazdu rozwinięto 12 marca na zebraniu NK POS. Niezależność od DW NKN chciano osiągnąć przenosząc siedzibę NK do Warszawy albo Lublina. Za Warszawą opowiadało się tamtejsze środowisko, przeciwny był redaktor naczelny „Wiadomości Skautowych” K. Rudnicki, który stanowisko swe uzasadnił „możliwością wpadnięcia pod jednostronne wpływy polityczne” oraz trudnościami „ze strony władz niemieckich”<sup>123</sup>. Argumenty te zdecydowały o wyborze Lublina. Zebrani postanowili zwrócić się o pomoc finansową do CKN, zaznaczając, że „skauting jest instytucją ogólnonarodową, może pobierać zasiłki od wszystkich ugrupowań ogólnonarodowych, z zastrzeżeniem, że w swej działalności pozostaje najzupełniej niezależnym od ich wskazań i wpływów”<sup>124</sup>.

Nasuwa się pytanie — czym należy tłumaczyć chęć zerwania zależności od DW NKN? Wydaje się, że złożyły się na to dwie przyczyny. Po pierwsze, w początkach 1916 r. coraz powszechniejsza wśród społeczeństwa była świadomość, iż NKN i DW już nie ma takiego poparcia jakie posiadały rok temu. Zdezawuowanie DW przez Piłsudskiego, wykazywanie jego błędnej i bezcelowej czy wręcz szkodliwej polityki, oskarżenie go o działalność antylegionową potęgowały to przekonanie<sup>125</sup>. Piłsudski w swej rozgrywce oparł się na utworzonej na początku 1916 r. Radzie Pułkowników, która popierała jego żądanie „legionizacji Legionów”, co stanowiło *votum* nieufności w stosunku do Komendy Legionów<sup>126</sup>. Utworzenie CKN, jako samodzielnej reprezentacji politycznej Królestwa, poza NKN, oznaczało zasadniczy zwrot w stosunku do państw centralnych. Ugrupowania skupione w CKN wystąpiły jako siła polityczna, z którą trzeba się było liczyć. Dalsza działalność pod patronatem DW oznaczała dla POS utratę poparcia ze strony tych ugrupowań, znalezienie się w próżni politycznej, narażenie się na ataki ze strony tych środowisk, które poszły za Piłsudskim. O tym niebezpieczeństwie mówili

<sup>121</sup> Regulamin POS z poprawkami z 5 stycznia 1916 r. AAN, ZHP t. 79, k. 19—20.

<sup>122</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 33—34; Protokół III Zjazdu.

<sup>123</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 86; Stenogram zebrania NK POS z 12 marca 1916 r.

<sup>124</sup> Tamże, loc. cit.

<sup>125</sup> Katalog zarzutów stawianych przez ugrupowania aktywistyczne Warszawy stojące w sporze za Piłsudskim przedstawiono w artykule pt. *W sprawie Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego*, „Przegląd Polityczny” nr 11, 1916, s. 29—33.

<sup>126</sup> W. Suleja, op. cit. s. 175.

Kalusieński w liście do komendanta POS. Obawy te nie były bezpodstawne. Już bowiem na marcowym spotkaniu NK POS brano pod uwagę możliwość wystąpienia tzw. „bloku”, który na przyszłym IV Zjeździe miał prowadzić „akcję przeciwko departamentowcom”<sup>127</sup>. Po drugie uległość NK POS i jej przewodniczącego wobec żądań warszawiaków, podyktowana była chęcią przyciągnięcia stojącego za nimi silnego środowiska. Zmiany w regulaminie, uniezależnienie finansowe od DW NKN i projektowane przenosiny do Lublina, stanowiły kompromis na który NK musiała wyrazić zgodę. Nie było to zresztą trudne. Chęć uniezależnienia się od DW NKN była powszechna wśród członków NK POS. Konieczność tę dostrzegał także J. Sikorski, o czym świadczą jego wypowiedzi na III Zjeździe. Przy podejmowaniu tych wszystkich decyzji nadal bardzo silnie podkreślano niezależność polityczną i apartyjność POS. W tej kwestii zgodni byli zarówno NK POS jak i delegaci warszawscy. Krystalizowała się już wtedy koncepcja organizacji skautowej ponad podziałami politycznymi, skupiającej całą młodzież Królestwa. Ideę tę miano zrealizować dopiero w listopadzie 1916 r. W maju 1916 r. okręg warszawski POS, zerwał zależność od organizacji. Drużyny rozłamowe działały w ramach POS, zaś wierne NKS pozostawały pod komendą Rady Hufcowych sprawującej faktyczne kierownictwo<sup>128</sup>. Wiosną 1916 r. Rada przekształciła się w Komendę I Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego (wtedy właśnie po raz pierwszy użyto tej nazwy). Gdy bezpośrednie przyczyny rozłamu zatarły się nieco w pamięci, poczęto czynić starania na rzecz połączenia obu grup.

Po próbach mediacji, prowadzonych przez niedawnego uczestnika rozłamu Piotra Olewińskiego, doprowadzono do połączenia, co nastąpiło 2 maja 1916 r. Formą zmanifestowania jedności obu grup był zorganizowany w dniu następnym pochód ulicami miasta i wystawa prac skautowych urządzona w Dolinie Szwajcarskiej.

W lipcu 1916 r. na IV Zjeździe, który dla zmanifestowania niezależności od DW NKN odbył się w Radomiu, przedstawiciel Warszawy T. A. Kowalski wyjaśnił powody zerwania stosunków z POS. Twierdził, iż do połączenia z ZHP skłaniały warunki, „a głównie władze niemieckie, które nie chciały zalegalizować organizacji”<sup>129</sup>. Poza tym oczywistym powodem, zdecydowało i to, że konieczność połączenia z ZHP poparli swym autorytetem niedawni sprawcy rozłamu: P. Olewiński, Jerzy Wądołowski, Waclaw Zawadzki, Stanisław Rewoliński, którzy uzyskali od Piłsudskiego zwolnienia z Legionów i podjęli się mediacji między stronami konfliktu. Ich poparcie dawało gwarancję stałości zmian jakie zaszły w ZHP, zmian które były do zaakceptowania przez „rebeliantów”. Tak więc od maja 1916 r. POS nie przedstawiała tej siły, jaką mogła się legitymować jeszcze w styczniu.

Po IV Zjeździe przystąpiono do łączenia istniejących organizacji skautowych w Królestwie Polskim. Zjazd Zjednoczeniowy odbył się 1—2 listopada 1916 r. w Warszawie. Cztery organizacje skautowe łączyły się na równych prawach w jedną pod nazwą ZHP, przyjmując jako wspólną oznakę krzyż harcerek ZHP i lilijkę skautową POS. Następnego dnia po zjeździe zorganizowano uroczystą defiladę drużyn harcerek. Odebrał ją Piłsudski w Parku Sobieskiego w towarzystwie przewodniczącego Komendy Naczelnej

<sup>127</sup> APAN, Archiwum T. Strumiły t. 54, k. 86.

<sup>128</sup> W jej skład weszli: Janusz Rudnicki, Stefan Ferch, Tadeusz Skotnicki, Marian Kiliński, Józef Jakubowski, Karol Berse, Andrzej Zalewski, Stanisław Rudnicki i Zdzisław Zalewski.

<sup>129</sup> AAN, ZHP t. 80, k. 61: Protokół IV Zjazdu.



ZHP ks. Jana Mauersbergera<sup>130</sup>. Obecność Komendanta była bardzo znamien-  
na. Świadczyła ona wobec zebranej publiczności, pod jakim wpływem ideowym  
nowa organizacja powstała i w imię jakich idei będzie pracowała.

---

<sup>130</sup> W. Błażejowski, op. cit., s. 101.